

Sygn. akt IV Pa 25/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Jacek Witkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 listopada 2018 r. w S.

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko W. J. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...)w S.

o zaległe wynagrodzenie z tytułu godzin nadliczbowych i należności z tytułu podróży służbowych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 maja 2018 r. sygn. akt IV P 154/13

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania za drugą instancję.

Katarzyna Antoniak Elżbieta Wojtczuk Jacek Witkowski

Sygn. akt IV Pa 25/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 8 lutego 2013 r. wniesionym przeciwko pozwanemu W. J. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą PHU (...)z siedzibą w S. pełnomocnik powoda K. P. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda następujących kwot: 20.000,00 zł tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w niedzielę i święta za okres 3 lat od dnia wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 28.900,00 zł tytułem diet za okres 3 lat od dnia wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 1.000,00 zł tytułem bezprawnie dokonanego potrącenia z wynagrodzenia za pracę, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód pracował u pozwanego jako kierowca od 5 czerwca 2009 r. do 15 października 2012 r. Stosunek pracy rozwiązano za porozumieniem stron. U pozwanego naruszane były normy czasu pracy obowiązujące kierowców. Pozwany nie dokonywał wypłat obligatoryjnych elementów wynagrodzenia

za pracę. Podstawą rozliczenia pracownika z wyjazdu był wewnętrzny dokument w postaci karty rozliczeniowej. Kierowcy podpisywali dokumenty KW in blanco. Powód nie jest w stanie wskazać, w jaki sposób wypełniane były te dokumenty przez pracodawcę. Pozwany dokonał bezprawnego potrącenia kwoty 1.000,00 zł z wynagrodzenia należnego powodowi bez jego zgody wyrażonej na piśmie. Podstawą dokonania potrącenia miał być fakt obciążenia pracodawcy karą.

W piśmie procesowym z 4 marca 2013 r. pełnomocnik powoda wskazał, że powód domaga się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 5 czerwca 2009 r. w wysokości 19.000,00 zł i kwoty 1.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta oraz w porze nocnej.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik pozwanego zgłosił ewentualny zarzut potrącenia kwoty 45.655,00 zł należnej pozwanemu od powoda z tytułu pobranych i nierozliczonych zaliczek na wyjazdy służbowe w okresie od 15 lipca 2010 r. do rozwiązania umowy o pracę z ewentualnymi należnościami powoda żądanymi w pozwie. Pełnomocnik pozwanego wskazał również, że żądania powoda odnośnie należności za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej i diet są bezpodstawne i nie zostały wykazane stosownymi dokumentami. Powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem minimalnym obowiązującym w okresie zatrudnienia. Wynagrodzenie to jako wynagrodzenie zasadnicze było wypłacane powodowi na rachunek bankowy. Listę płac sporządzało biuro rachunkowe. Na liście płac znajdowała się również pozycja dotycząca ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 150,00 zł miesięcznie. Ryczałt ten wynika z regulaminu wynagradzania obowiązującego u pozwanego. Powód otrzymywał diety krajowe i zagraniczne. Wymienione należności były rozliczane w ramach tzw. kilometrówki, tj. wynagrodzenia wynikającego z liczby przejechanych kilometrów oraz stawki za 1 kilometr. Kwoty otrzymanych diet i należności za pracę w godzinach nadliczbowych powód kwitował swoim podpisem na dokumentach KW. Powód otrzymywał zaliczki na koszty związane z podróżą służbową, tj. na opłaty graniczne i fitosanitarne oraz paliwo. Jego obowiązkiem było rozliczenie się z tych zaliczek poprzez okazanie rachunków na poniesione wydatki. Powód pobrał i nie rozliczył tych zaliczek na kwotę 45.655,00 zł. Nadto powód nie wykazał, na jakiej podstawie żąda kwoty 1.000,00 zł.

W piśmie procesowym z 23 kwietnia 2018 r. pełnomocnik powoda ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 49.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, w tym 18.765,89 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, 595,90 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w porze nocnej, 176,51 zł tytułem wynagrodzenia za brak dnia wolnego za pracę w niedziele i święta oraz 29.461,70 zł tytułem diet i ryczałtów za noclegi.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od W. J. (1) - PHU (...)w S. na rzecz powoda K. P. (1) kwoty:

- 13.379,54 (trzydzieści tysięcy trzysta siedemdziesiąt dziewięć zł 54/100) tytułem diet i ryczałtów za noclegi wraz z ustawowymi odsetkami, a następnie z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

- 2.027,19 (dwa tysiące dwadzieścia siedem zł 19/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami, a następnie z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

- 595,90 (pięćset dziewięćdziesiąt pięć zł 90/100) tytułem dodatku za pracę w porze nocnej wraz z ustawowymi odsetkami, a następnie z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

- 176,51 (sto siedemdziesiąt sześć zł 51/100) tytułem wynagrodzenia za brak dnia wolnego za pracę w niedzielę i święta wraz z ustawowymi odsetkami, a następnie z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od powoda K. P. (1) na rzecz pozwanego W. J. (1) - PHU (...)w S. kwotę 1.296,00 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od pozwanego W. J. (1) - PHU (...)w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Siedlcach kwotę 1.324,15 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia cztery zł 15/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, a w pozostałej części koszty te przejął na rachunek Skarbu Państwa; wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.650 zł.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

K. P. (1) w okresie od 5 czerwca 2009 r. do 15 października 2012 r. był pracownikiem W. J. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PHU (...)z siedzibą w S. zatrudnionym na podstawie umowy o pracę ostatnio zawartej na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron. 5 czerwca 2009 r. K. P. (1) zapoznał się z obowiązującym u pracodawcy regulaminem wynagradzania podpisując stosowne oświadczenie.

Jako kierowca samochodu ciężarowego K. P. (1) wykonywał przewozy krajowe i zagraniczne na zachód i wschód Europy. Noclegi spędzał w kabinie ciężarówki, którą się poruszał. Zdarzało się, że K. P. (1) wykonywał pracę również w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, niedziele i święta.

Pracodawca wypłacał pracownikowi wynagrodzenie zasadnicze oraz miesięczne ryczałty za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 100,00 zł i za pracę w porze nocnej w wysokości 50,00 zł. Łączne kwoty były wypłacane w gotówce za pokwitowaniem na liście płac. Zdarzało się również, że kierowca otrzymywał kwoty po 500,00 zł tytułem dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, który to fakt potwierdzał na drukach KW. Kierowca otrzymywał również diety za podróże służbowe i ryczałt za noclegi. Należności z tego tytułu K. P. (1) pobierał w gotówce podpisując na tę okoliczność dokumenty KW. Jeden dokument KW dotyczący wypłaty należności za delegacje służbowe za grudzień 2011 r. na kwotę 7.442 zł nie został podpisany przez pracownika.

Na dokumencie KW kierowca kwitował również odbiór zaliczek na wydatki w podróży służbowej, głównie na opłaty na granicach, opłaty za drogi i parkingi. Po powrocie z podróży służbowej składał rachunki za poczynione wydatki. W czasie odbywania podróży służbowych do Rosji kierowcy zdarzało się dawać łapówki. W sytuacji, gdy z zaliczki zostały mu jakieś kwoty, to zwracał je pracodawcy, który nie kwitował mu tego faktu. Do dnia wniesienia pozwu pracodawca nie wzywał kierowcy do zwrotu nierozliczonych zaliczek.

W czasie podróży służbowej K. P. (1) prowadził kartę drogową, w której notował w szczególności miejsce i datę wyjazdu w trasę, miejsce docelowe i datę przybycia, datę powrotu, zużycie paliwa, stan licznika, przekraczanie granic, przejechane kilometry. W karcie drogowej notował również wydatki służbowe ponoszone w podróży. Kartę drogową wraz z innymi dokumentami dotyczącymi wyjazdu oraz posiadanymi rachunkami na poniesione wydatki K. P. (1) po powrocie z danej trasy składał pracodawcy. Na tej podstawie pracodawca wystawiał komputerowo generowane dokumenty rozliczenia kosztów zagranicznej podróży służbowej. Czas pracy powoda ewidencjonowany był tachografem cyfrowym.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 2 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012 r. poz. 1155 z późn. zm.) podróżą służbową kierowcy jest każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy:

a) przewozu drogowego poza miejscowość będącą siedzibą pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki lub

b) wyjazdu poza miejscowość będącą siedzibą pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, w celu wykonania przewozu drogowego.

Wskazano, że przewozy towarów wykonywane przez powoda na rzecz pozwanego były podróżami służbowymi w rozumieniu powyższego przepisu. Roszczenie powoda o diety i ryczałt za noclegi znajduje zatem podstawę w art. 77⁵ § 1 kp stanowiącym, że pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową i w art. 77⁵ § 3 kp, zgodnie z którym warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi innemu niż zatrudniony w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że w okolicznościach niniejszej sprawy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r. wydany w sprawie K 11/15, na który powołuje się pełnomocnik pozwanego nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. W orzeczeniu tym Trybunał, w przypadku kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, zakwestionował bowiem zgodność z Konstytucją stosowanie przepisów art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 kp w zw. z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym oraz § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Tymczasem w przypadku powoda należności z tytułu podróży służbowych były przewidziane w regulaminie wynagradzania. Zastosowanie znajdują zatem art. 77⁵ § 1 i 3 kp (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r., I PK 309/15, Lex nr 2273875). W regulaminie wynagradzania przewidziano zaś, że pracownikowi w przypadku podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Co prawda, w regulaminie tym nie określono kwot diet i ryczałtów za noclegi, lecz pozwany naliczał powodowi te świadczenia w oparciu o treść rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i na obszarze kraju (Dz. U. z 2002 r., Nr 236, poz. 1990 i Dz. U. z 2002 r., Nr 236, poz. 1991). Sąd uznał, wskazując na powyższe, że w sposób dorozumiany pozwany ustalił wysokość diet i ryczałtów za noclegi odnosząc je do kwot określonych w tych aktach prawnych. Podniesiono również, że w świetle treści podpisanego przez powoda oświadczenia z 5 czerwca 2009 r. (k. 4 część B akt osobowych) nieprawdziwe okazało się jego twierdzenie, że nie zapoznał się z regulaminem wynagradzania. Powód przy tym nie wykazał, aby pozwany nie przedstawił mu do zapoznania treści tego regulaminu mimo podpisania wyżej wskazanego oświadczenia. Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na fakt przebywania powoda w podróżach służbowych, winien on otrzymać z tego tytułu stosowne świadczenia, zgodnie z przepisami wewnątrzzakładowymi oraz właściwymi, przywołanymi wyżej przepisami kodeksu pracy i ustawy o czasie pracy kierowców.

Biegła księgowa ustaliła, że nie jest możliwe ustalenie wysokości diet i ryczałtów za noclegi za 2009 r. z uwagi na brak dowodów. Mając na względzie charakter pracy powoda nie jest możliwe także szacunkowe wyliczenie tych należności za wskazany okres (k. 741). Za okres od 1 stycznia 2010 r. do 16 lipca 2010 r. powód powinien otrzymać łączną kwotę 30.486,41 zł tytułem obu tych należności. Jak wynika z treści dokumentów KW znajdujących się w kopercie pod nr 103 powód otrzymał łączną kwotę 32.918,00 zł na podstawie druków KW z 30 stycznia 2010 r., 27 lutego 2010 r., 31 marca 2010 r., 30 kwietnia 2010 r., 31 maja 2010 r. i 30 czerwca 2010 r. tytułem delegacji służbowych o wskazanych numerach. Powyższe dokumenty zostały podpisane przez powoda. Kwota wypłacona z powyższych tytułów przewyższyła kwotę należną obliczoną przez biegłą. W tym też zakresie roszczenie powoda podlegało oddaleniu.

Za okres od 16 lipca 2010 r. do 14 października 2012 r. należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi wyniosły zaś 139.924,36 zł. W oparciu o treść dokumentów KW ustalono, że pozwany z tego tytułu wypłacił powodowi kwotę 131.555,23 zł. Mając na uwadze treść opinii biegłego z zakresu badania pisma zawartej w aktach Prokuratury Rejonowej w S. sygn. akt 1 Ds. 534.2017 (k. 415) Sąd Rejonowy dodatkowo wyeliminował wypłatę kwoty 7.442,00 zł tytułem delegacji za grudzień 2011 r., gdyż na dokumencie KW obejmującym tę wypłatę podpis powoda wykazuje wyraźne cechy sztucznego kreślenia i najprawdopodobniej dokument ten nie został podpisany przez pracownika. Do dopłaty pozostała zatem kwota 15.811,13 zł. Od kwoty tej Sąd Rejonowy następnie odjął nadpłatę wynikającą z różnicy między kwotą należną (30.486,41 zł) a wypłaconą (32.918,00 zł) tytułem diet i ryczałtów za noclegi za okres od 1 stycznia 2010 r. do 16 lipca 2010 r., co dało kwotę 13.370,65 zł zasądzoną przez Sąd tytułem należności za podróże służbowe z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp, chociaż pozwany najpóźniej do 11 dnia następującego po miesiącu wykonania danej podróży służbowej winien był najpóźniej rozliczyć się z tego tytułu z powodem (art. 85 § 2 kp).

Sąd Rejonowy nie obdarzył wiarygodnością zeznań powoda, który twierdził że dokumenty KW podpisywał in blanco. Sąd pierwszej instancji wskazał, że niniejsze dokumenty prywatne mają walor pokwitowania uregulowanego w art. 462 § 1 kc, zgodnie z którym dłużnik (w tym przypadku pracodawca), spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela (w tym przypadku pracownika) pokwitowania. Pokwitowanie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc, nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Domniemanie to może być obalone przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07, LEX nr 465927).

Sąd Rejonowy poddał ocenie również, czy powód udowodnił, że faktycznie nie otrzymał kwot wskazanych na drukach KW, wskazując, że żaden ze przesłuchanych świadków (K. P. (2), R. U. (1), Ł. G., P. P. (1), P. K. (1), M. B., J. B., M. C., W. B., K. B., R. F., M. S. (1), H. J., A. K., D. B., M. G., M. J., G. K. (1), K. Z., M. S. (2), S. F., B. M., R. U. (2), A. Ż., W. Ś., J. Ś., G. K. (2), T. K., J. M. i D. S.) nie był obecny przy odbieraniu przez powoda pieniędzy od pozwanego i podpisywaniu dokumentów rozliczeniowych. Z kolei wiedza świadków P. P. (2), V. S. i W. K. o składnikach wynagrodzenia powoda pochodziła jedynie od niego samego. W tym stanie rzeczy uznano, że zeznania tych świadków nie mogą potwierdzić podawanych przez powoda okoliczności, że podpisywał dokumenty KW in blanco i że nie otrzymywał od pozwanego diet i ryczałtu za noclegi. Żaden z wymienionych świadków nie potwierdził bowiem, żeby powód faktycznie dostawał do podpisu puste druki KW, które dopiero później, po złożeniu podpisu przez powoda uzupełniano treścią. Każdy kierowca był bowiem rozliczany indywidualnie, a nie w obecności innych kierowców. Ponadto podniesiono, iż niewiarygodne jest, że osoba dorosła, doświadczona życiowo bezrefleksyjnie podpisywała niewypełnione dokumenty, nie zastanawiając się, co one oznaczają i do czego mogą zostać użyte. Skutkiem akceptacji zeznań powoda w tym zakresie byłaby sytuacja, w której każde pokwitowanie wypłaconych pieniędzy można byłoby zawsze podważyć twierdząc, że nie wiedziało się, co się podpisywało, albo podpis złożono in blanco, a pracodawca nigdy nie mógłby być pewnym tego, że rozliczył się w całości z danym pracownikiem i że obie strony to rozliczenie w pełni akceptują.

W ocenie Sądu Rejonowego potwierdzeniem twierdzeń powoda o podpisywaniu druków in blanco nie mógł być dokument w postaci postanowienia o przedstawieniu zarzutów pozwanemu i jego żonie. Sądowi wskazał, że z urzędu mu wiadomo, że sprawa, w której zapadło to orzeczenie, nie dotyczyła dokumentów KW obejmujących fakt wypłaty szeroko rozumianego wynagrodzenia powoda. Również wyrok skazujący zapadły wobec W. J. (2) nie dotyczył powoda. Dokumenty te nie mają zatem żadnego znaczenia w przedmiotowym sporze. Podkreślić należy, że faktem istotnym w zawisłej sprawie była okoliczność, czy poszczególne dokumenty KW zostały sfalszowane przez ich wypełnienie bez wiedzy i zgody powoda, a nie praktyka fałszowania w pozwanej firmie in gremio tych dokumentów KW. Nie można bowiem stawiać znaku równości między sfalszowaniem dokumentów KW w sprawie karnej nie dotyczącej powoda a ewentualnym (i do tej pory nieudowodnionym) sfalszowaniem dokumentów KW dotyczących jego należności. Taki wniosek jest dla Sądu nieprzekonujący i zbyt daleko idący.

Nadmieniono również, że wynik postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S. sygn. akt 1 Ds. 534.2017 nie dał podstaw do zakwestionowania prawdziwości podpisów powoda za wyjątkiem druku KW obejmującego wypłatę kwoty 7.442,00 zł tytułem delegacji za grudzień 2011 r. Sąd Rejonowy zwrócił również, że do omawianego zarzutu powoda logicznie odniosła się świadek A. B. wskazując, że „(...) bez sensu byłoby wystawić kwit in blanco, a za jakiś czas szukać danych do wpisania na kwicie. Poza tym miałabym problem z rozliczeniem pieniędzy” (k. 159).

Odnosząc się do żądania pozwu dotyczącego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, tytułem wynagrodzenia za pracę w porze nocnej oraz tytułem wynagrodzenia za brak dnia wolnego za pracę w niedziele i święta Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód opisał, że jego wynagrodzenie było określone kilometrowką w stawce 35 groszy za kilometr. Fakt ten przyznała świadek W. J. (2) oraz pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew. Jednakże takie ukształtowanie wynagrodzenia powoda było niezgodne z prawem, a tym samym bezwzględnie nieważne. W myśl bowiem art. 26 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012 r. poz. 1155 z późn. zm.) warunki płacy kierowców nie mogą przewidywać składników, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewiezionego ładunku, jeżeli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach lub zachęcać do naruszania przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006. Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 powołanego rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego (Dz. U. UE. L. 2006. 102. 1), przedsiębiorstwo transportowe nie może wypłacać kierowcom zatrudnionym lub pozostającym w jego dyspozycji żadnych składników płacy uzależnionych od przebytej odległości i/lub ilości przewożonych rzeczy, jeżeli ich stosowanie może zagrażać bezpieczeństwu drogowemu lub zachęcać do naruszeń niniejszego rozporządzenia. Nie ulega wątpliwości, że takie progresywne, wynikowe ustalanie stawki diet w zależności od liczby przejechanych kilometrów lub wartości przewiezionego ładunku, a w konsekwencji od ilości wykonanych kursów, mogłoby sprawić, że bezpieczeństwo jazdy uległoby znacznemu obniżeniu ze względu na chęć uzyskania przez pracownika wyższych należności. Logicznym jest bowiem to, że wprowadzenie takiego systemu zmusza kierowców do bardziej intensywnej pracy, niejednokrotnie nie zważając na przepisy ruchu drogowego, czas pracy kierowców, co może być przyczyną przemęczenia i pogorszenia stanu zdrowia kierowcy, a co gorsze, może być przyczyną wzmożonej liczby wypadków na drogach, których sprawcami będą kierowcy wykonujący międzynarodowy transport drogowy. Z tego powodu, również w niniejszej sprawie tego rodzaju sposób wynagradzania nie mógł więc zostać zaaprobowany jako obowiązujący. Zgodnie bowiem z art. 18 § 1 i 2 kp postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy, a postanowienia umów i aktów, o których mowa mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne i zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy. Niewątpliwie więc ustalenie składnika płacy w postaci kilometrowki należałoby i tak uznać za nieważne, jako sprzeczne obowiązującymi przepisami, a więc niekorzystne dla pracownika.

Z tych też względów Sąd uznał, że wynagrodzenie powoda powinno być określone w taki sposób, jak to zostało zawarte w umowie o pracę oraz obejmować składniki wymienione na listach płac, a dotyczące ryczałtów za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej.

Zgodnie z art. 151 § 1 kp praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, lub szczególnych potrzeb pracodawcy.

Zgodnie zaś z art. 151¹ § 1 i 2 kp za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

1) 100 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających:

a)w nocy,

b)w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

c)w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

2)50 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.

Dodatek taki przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości wyżej określonej.

W stosunku do pracowników wykonujących stale pracę poza zakładem pracy wynagrodzenie wraz z dodatkiem może być zastąpione ryczałtem, którego wysokość powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych (art. 151¹ § 4 kp). Jednak liczba nadgodzin, jaką można uwzględnić w ryczałcie, nie może być wyższa niż przeciętnie osiem w tygodniu. Tygodniowy czas pracy nie może bowiem przekraczać łącznie z godzinami nadliczbowymi przeciętnie 48 godzin w przyjętym okresie rozliczeniowym (art. 131 § 1 kp). Ponadto wprowadzenie ryczałtu nie może służyć obejściu przepisów dotyczących dopuszczalnych limitów pracy w godzinach nadliczbowych. A te z powodu szczególnych potrzeb pracodawcy nie mogą przekraczać dla każdego zatrudnionego 150 godzin w roku kalendarzowym (art. 151 § 3 kp).

Najistotniejszym elementem, decydującym o możliwości wprowadzenia ryczałtowej formy wynagradzania pracy w godzinach nadliczbowych jest okoliczność wykonywania przez pracownika pracy w sposób stały poza zakładem pracy, co związane jest z utrudnieniami w ustalaniu i wynagradzaniu faktycznie przepracowanych ponad normy czasu pracy godzin. Tego rodzaju ryczałt, aby uznać jego dopuszczalność, musi być ponadto wyraźnie przez strony uzgodniony, a jego wysokość nie może odbiegać na niekorzyść w stosunku do wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ustalonego w myśl zasad wyrażonych w art. 151¹ kp. Taka regulacja nie pozbawia pracownika roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nieobjętych ryczałtem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2008, I BP 4/08, Lex nr 658158).

Z danych obejmujących zapisy poczynione na tachografie, odczyty z karty kierowcy uwzględniając 15 minut przerwy śniadaniowej oraz 30 minut na czynności wykonywane przez kierowcę przed wyjazdem w trasę i 30 minut po powrocie z trasy (niekwestionowane przez pozwanego) biegła obliczyła, że za okres od 24 listopada 2010 r. do 15 października 2012 r. wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wyniosło 8.561,79 zł brutto, a pozwany wypłacił ryczałtowo 2.227,66 zł brutto, stąd różnica wyniosła 6.334,13 zł brutto. Wynagrodzenie za pracę w porze nocnej wyniosło 1.709,74 zł brutto, a pozwany wypłacił ryczałtowo 1.113,84 zł brutto, stąd różnica wyniosła 595,90 zł brutto (i takiej kwoty domagał się pełnomocnik powoda). Za brak dnia wolnego w niedziele i święta należność wyniosła 176,51 zł (i takiej kwoty domagał się pełnomocnik powoda).

Jak wyżej wskazano, Sąd Rejonowy ustalił również, że powód dodatkowo otrzymywał kwoty po 500,00 zł tytułem dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, który to fakt potwierdzał na drukach KW. W ustaleniu wysokości tej łącznej wypłaty Sąd Rejonowy pominął te pokwitowania na drukach KW, na których data wypłaty jest niezgodna z datą obecności powoda na bazie. Logiczne jest bowiem, że nie będąc w siedzibie pracodawcy powód fizycznie nie mógł odebrać tych kwot. Pozwany nie udowodnił przy tym, kiedy faktycznie takie wypłaty miały miejsce. Podkreślono, że wszystkie niedokładności i braki w prowadzonych rozliczeniach finansowych z powodem obciążają pozwanego. Jako przedsiębiorca pracodawca powinien zgodnie z art. 355 § 2 kc dochować należytej staranności i tak prowadzić księgowość, aby z dokumentów rachunkowych jasno wynikała wysokość kwot wypłacanych, ich tytuły i daty wypłat.

Suma dodatkowych wypłat tytułem dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wynikająca z druków KW podpisanych w datach, w których powód był w siedzibie pozwanego wyniosła 4.306,94 zł brutto. Różnica wyliczonej przez biegłą kwoty z powyższego tytułu (6.334,13 zł brutto) pomniejszoną o dodatkowe wypłaty (4.306,94 zł brutto) dała wynik 2.027,19 brutto tytułem dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Obliczając wskazane wyżej kwoty Sąd nie brał pod uwagę wyliczenia powyższych należności dokonanego przez biegłą na podstawie czasu pracy powoda obejmującego jazdę niezarejestrowaną na tachografie (jazda na tzw. magnesie oraz czas załadunków, rozładunków i odprawy celnej). Powód nie przedstawił żadnych dowodów na ustalenie czasu pracy we wskazanych wyżej aktywnościach pracowniczych.

Z uwagi na charakter pracy powoda nie było możliwe szacunkowe wyliczenie należności kierowcy za okresy nieudokumentowane, tj. za diety i ryczałty za noclegi sprzed 1 stycznia 2010 r. oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, niedziele i święta oraz w porze nocnej sprzed 24 listopada 2010r. (k. 741).

Sąd Rejonowy zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda dodatkowe wynagrodzenie za pracę w porze nocnej w wysokości 595,90 zł, wynagrodzenie za brak dnia wolnego w niedziele i święta w wysokości 176,51 zł oraz dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 2.027,19 zł, na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp z ustawowymi odsetkami, a następnie z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej, liczonymi – zgodnie z żądaniem powoda - od dnia wniesienia powództwa. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy podzielił wnioski wyrażone w opinii biegłego księgowego, mając na uwadze rangę opinii sporządzonej przez doświadczonego i stałego biegłego z listy biegłych sądowych. Sposób uzasadnienia opinii, tj. umotywowania postawionych przez biegłego wniosków, pozwolił na przejrzyste zapoznanie się z wyrażonym w nich stanowiskiem, a w konsekwencji zrozumienie argumentów wskazujących na słuszność postawionych tez. Opinia ta jest oczywista i nie zawiera skomplikowanych ocen, ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji. Twierdzenia biegłego poparte były bowiem rzeczową, logiczną i spójną argumentacją, pozwalającą na kontrolę zasadności jego stanowiska.

Sąd Rejonowy podniósł również, że ostatecznie powód nie domagał się zasądzenia kwoty 1000 zł, potrąconej z wynagrodzenia za pracę bez jego zgody, co wynikało z treści pisma pełnomocnika powoda z 23 kwietnia 2018 r. (k. 842-844) i mając powyższe na uwadze na podstawie art. 355 § 1 kpc Sąd w tym zakresie umorzył postępowanie. Na marginesie wskazano także, że powód nie wskazał, z którego wynagrodzenia za pracę pozwany dokonał takiego potrącenia. Świadek W. J. (2) zaprzeczyła, aby powód miał potrąconą jakąś kwotę. Stąd też Sąd nie mógł zbadać, czy faktycznie takie potrącenie miało miejsce.

Sąd Rejonowy uznał również zarzut potrącenia nierozliczonych zaliczek w wysokości 45.655,00 zł podniesiony przez pozwanego w toku procesu za niezasadny. Wskazano, że powód przyznał, że pobierał zaliczki na wydatki w podróżach służbowych. W trakcie zatrudnienia pozwany nigdy mu nie wskazał, że się z nich nie rozliczył. Z treści zeznań pozwanego również wynika ta ostatnia okoliczność. Bezsporne było również to, że od momentu zakończenia stosunku pracy (15 października 2012 r.) do chwili wniesienia pozwu (8 lutego 2013 r.) pozwany nie zwracał się do powoda o zwrot nierozliczonych zaliczek. Nadto pracodawca zgodził się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Logiczne jest, że gdyby powód był winien pracodawcy z tego tytułu tak wysoką kwotę (45.655,00) zł, to rozstanie z pracownikiem pozwany uzależniłoby od uzgodnienia jej zwrotu.

W ocenie Sądu Rejonowego dowodem na wysokość nierozliczonych zaliczek nie mogą być dokumenty pt. „Rozliczenie kosztów zagranicznej podróży służbowej”. Fakt ich poprawiania i przeprawiania uniemożliwia ustalenie ich faktycznej treści.

Zasady doświadczenia życiowego wskazują także na to, że gdyby faktycznie po odbyciu danej podróży służbowej powód powinien zwrócić pozwanemu pozostałość udzielonej zaliczki i tego nie uczynił, to pracodawca - zgodnie z art. 87 § 1 pkt 3 kp – potrąciłby należną kwotę z wynagrodzenia za pracę. Skoro przy następnej podróży służbowej pozwany wypłacał powodowi kolejną zaliczkę, to uznać należy, że w ten sytuacji uznawał tę poprzednią za rozliczoną.

Wskazano również, że powód wykonywał podróże służbowe również do Rosji, gdzie wręczał łapówki, na które – co oczywiste – nie mógł przedstawić rachunków. Co prawda pozwany nie zgadzał się z argumentem o potrzebie wręczenia przez powoda przedmiotowych łapówek, lecz Sąd Rejonowy nie dał mu wiary tej części jego relacji, gdyż jest ona sprzeczna z zebrany materiał dowodowy. Okoliczność wręczenia łapówek podczas podróży służbowych potwierdzili obecni i byli pracownicy pozwanego, tj. R. U. (1), S. J., Ł. G., P. K. (1), J. B., M. C., W. B., M. S. (1), H. J., A. K., M. J., G. K. (1), K. Z., R. U. (2), A. Ż., G. K. (2), T. K. i D. S.. Ponieważ wysokość wręczonej łapówki nie była potwierdzona żadnym dowodem, to niemożliwe staje się dokonanie rozliczenia udzielonych zaliczek z dokonanymi wydatkami.

Co znamienne świadek W. J. (2) zeznała, że nie wie, skąd wynikają różnice w zaliczkach, których zwrotu dochodzi pozwany, a przecież to ona była osobą, która w pozwanym zakładzie pracy zajmowała się rozliczaniem tych kwot. Tymczasem to na pracodawcy spoczywa obowiązek prowadzenia dokumentacji pracowniczej, w tym również płacowej i odpowiedniego dokumentowania wypłacanych wynagrodzeń, a także zaliczek pieniężnych udzielanych pracownikowi na podróż służbową i właściwego ich rozliczania po zakończeniu podróży służbowej. Tego u pozwanego pracodawcy zabrakło.

W ocenie Sądu Rejonowego wskazane argumenty przemawiały za tym, że zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia jest jedynie retorsją za wytoczenie powództwa przez powoda i ma zmierzać do zminimalizowania kwoty należnej pracownikowi.

Ustalając stronę przegrywającą niniejszy proces Sąd miał na uwadze, że suma roszczeń powoda wyniosła 49.000,00 zł, a suma zasądzonych kwot wyniosła 16.179,14 zł. Powód przegrał zatem proces w 68%. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 kpc mając na uwadze treść § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) obciążono powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Przy takim bowiem wyniku sprawy licząc koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości należne powodowi od pozwanego to 1.152 zł (0,33 x 3.600 zł), a pozwanemu od powoda – 2.448,00 zł (0,68 x 3.600 zł), co po kompensacji daje kwotę 1.296,00 zł należną ostatecznie pozwanemu od powoda. W ocenie Sądu Rejonowego wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego powinno być określone stawką minimalną w podwójnej wysokości, gdyż przemawia za tym długotrwałość niniejszej sprawy, obszerność materiału dowodowego oraz bardzo duży wkład pełnomocnika pozwanego w przyczynienie się do wyjaśnienia kwestii spornych.

Koszty sądowe wyniosły zaś 4.137,99 zł (opłata od zażalenia powoda uwzględnionego przez Sąd Odwoławczy - 30 zł, koszty stawiennictwa świadków na rozprawach – 606,57 zł, koszty sporządzenia opinii biegłej księgowej – 3.423,42 zł oraz koszty wynagrodzenia tłumacza – 78 zł). Proporcjonalnie do wyniku procesu Sąd obciążył pozwanego kwotą 1.324,15 zł tytułem kosztów sądowych, a w części dotyczącej powoda koszty te przejął na rachunek Skarbu Państwa.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477² § 1 kpc.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 30 maja 2018 r. apelację wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wymieniony wyrok w części – tj. w zakresie orzeczenia o oddaleniu powództwa i zarzucił mu:

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na nieuwzględnieniu okoliczności wskazujących na podpisywanie przez powoda dokumentów Kw in blanco i ich wypełnianiu przez pozwanego w sposób dowolny bez uzgodnienia z powodem i bez związku z okolicznościami wynikającymi z jego stosunku pracy i w związku z tym ustalenie, że wymienione w tych dokumentach kwoty zostały powodowi wypłacone, co spowodowało obniżenie wysokości dochodzonych pozwem należności w postaci diet i ryczałtów za noclegi oraz nieuwzględnieniu w dostatecznym stopniu okoliczności wskazywanych w wyjaśnieniach powoda, złożonym przez niego zestawieniu i zeznaniach świadków wskazujących na praktykę jazdy na magnesie,

nieprawidłowości w dokumentowaniu czasu pracy oraz prowadzeniu dokumentacji pracowniczej, co spowodowało zmniejszenie wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych.

Podnosząc powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie kwot:

-16 082,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.02.2013 r. do dnia zapłaty tytułem diet i ryczałtów za noclegi;

-kwoty 16 738,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.02.2013 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaś zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego z dnia 30 maja 2018 r. w całości zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że podpis na dokumencie Kw nr 11/12/2011 na kwotę 7442 zł został sztucznie nakreślony i nie pochodzi od powoda, co nie znajduje potwierdzenia w opinii grafologa i nie zostało poparte prawomocnym wyrokiem skazującym, poprzez uznanie, że rozliczenia kosztów zagranicznych podróży służbowych z całego okresu pracy powoda zawierają poprawienia i nie mogą być wiarygodnym dowodem świadczącym o nierozliczeniu się powoda z pobranych zaliczek na koszty podróży służbowych, co jest sprzeczne z oryginałami tych dokumentów; poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań świadka W. J. (2) w części dotyczącej rozliczania zaliczek na koszty podróży służbowych i tzw. łapówek na terenie Rosji;

II. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia polegający na:

a). przyjęciu, że powodowi należy się kwota 13 379,54 zł z tytułu diet i ryczałtów za okres pracy u pozwanego, przy bezpodstawnym ustaleniu, że wypłacona powodowi kwota 7442 zł z tytułu delegacji za grudzień 2011 r. nie może być uznana za wypłaconą, gdyż z akt 1 Ds. 534.2017 Prokuratury Rejonowej w Siedlcach wynika, że podpis powoda został sztucznie nakreślony;

b). przyjęciu, że powód nie otrzymał od pozwanego dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zgodnie z tymi drukami Kw, na których widnieją daty, gdy powód przebywał w podróży służbowej i nie mógł złożyć podpisu kwitując odbiór pieniędzy, co doprowadził do błędnego ustalenia, że pozwany nie zapłacił powodowi kwoty 2027,19 zł tytułem wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych;

c). przyjęciu, iż powodowi przysługują ryczałty za noclegi z tytułu podróży służbowych w łącznej kwocie 78 371,70 zł, co pozostaje w sprzeczności z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie K 11/15;

III. naruszenie prawa materialnego – art. 498 § 1 i 2 kc, art. 499 kc w zw. z art. 300 kp poprzez błędna ich wykładnię i przyjęcie, iż wierzytelność pozwanego w kwocie 45 655 zł z racji nierozliczonych przez powoda zaliczek na koszty podróży służbowych nie może być potrącona z wierzytelnościami powoda, gdyż pozwany jako pracodawca zgodził się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron i nie żądał zwrotu nierozliczonych zaliczek, dokumenty zatytułowane „rozliczenie kosztów zagranicznej podróży służbowe” zawierają poprawienia i nie mogą być dowodem na nierozliczenie się przez powoda z tych zaliczek, powód wydatkował te zaliczki także na „łapówki” w Rosji, żądanie pozwanego jest jedynie retorsją za wytoczenie powództwa.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w sytuacji gdyby nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są niezasadne i podlegają oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty powoda i zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 kpc są bezzasadne. Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną spornych okoliczności. Nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., i PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1244/00, Lex nr 55521).

Sąd Okręgowy podziela w całości argumentację Sądu pierwszej instancji, iż przeprowadzone dowody z zeznań świadków na wniosek powoda nie dowodzą, iż podpisywał on dokumenty KW in blanco, a następnie były one w sposób dowolny wypełniane przez pozwanego. Z materiału dowodowego wynika bezspornie, że każdy z kierowców rozliczał się samodzielnie z pozwanym, świadkowie zatem nie mogli potwierdzić, że powód nie otrzymywał od pozwanego należności za podróże służbowe, czy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Z zeznań świadków: G. K. (2), R. U. (2), A. Z., P. K. (2), P. P. (2), którzy zeznali, iż sami podpisywali dokumenty KW in blanco nie można wyprowadzać wniosku, że dokumenty Kw in blanco podpisywał również powód. Nadto z zeznań świadka S. J. (k. 194-195), na które powołuje się powód w uzasadnieniu apelacji wynika przeciwny fakt, gdyż świadek zeznał: „Na WZ-tce było imię, nazwisko, kwota i za delegacje. Ja to podpisywałem. Było wpisane, że to jest delegacja za dany miesiąc”.

Odnosnie tzw. „kilometrówki” Sąd podziela w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż taki sposób wynagradzania obowiązujący u pozwanego był niezgodny z prawem, a tym samym bezwzględnie nieważny. Zgodnie bowiem z art. 26 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 z późn. zm.) warunki płacy kierowców nie mogą przewidywać składników, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewiezionego ładunku, jeżeli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach lub zachęcać do naruszenia przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006. Należy również podkreślić, że powyższy sposób wynagradzania istniejący u pozwanego, nie podważa jednak tego, że powód podpisywał dokumenty KW dotyczące pobrania należności z tytułu podróży służbowych. Kwitował zatem otrzymanie należności z tego tytułu, za wyjątkiem KW za grudzień 2011 r., co do którego to dokumentu biegły grafolog w opinii wywołanej w sprawie 1 Ds. 534.2017 Prokuratury Rejonowej w S. stwierdził, że znajdujący się na nim podpis wykazuje wyraźne cechy sztucznego kreślenia i najprawdopodobniej dokument ten nie został podpisany przez powoda (k. 415 akt 1 Ds. 534.2017). Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił powyższy dokument KW uznając, że kwoty wynikającej z tego dokumenty w wysokości 7442 zł powód nie otrzymał, gdyż skutecznie zakwestionowany został jego podpis widniejący na tym dokumencie. Skoro Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach 1 Ds. 534.2017 Prokuratury Rejonowej w S. (k. 850) to miał prawo czynić ustalenia na podstawie dowodu z opinii biegłego grafologa, która w tej sprawie została wywołana i poddać ocenie ten dowód. W okolicznościach niniejszej sprawy podważenie dokumentu Kw nr 11/12/2011 na kwotę 7442 zł nastąpiło na podstawie dowodu z opinii biegłego grafologa, który to dowód Sąd pierwszej instancji obdarzył wiarygodnością. Bez znaczenia dla niniejszego procesu jest fakt, że sprawa 1 Ds. 534.2017 zakończyła się umorzeniem postępowania.

Prawidłowo również w ocenie Sądu Okręgowego obliczenie należności za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w niedzielę i święta zostało dokonane na podstawie zapisów tachografu, odczytów z karty kierowcy (k. 73-101). Kierowca – powód miał obowiązek prawidłowej obsługi tachografu, na którym miał obowiązek rejestrowania wszystkich czynności pracy wykonywanych w podróży służbowej. Zatem powyższe dokumenty obrazują faktyczny czas pracy powoda. Jeżeli powód fałszował zapis tachografu używając magnesu, na co powołuje się w apelacji, to naruszył swoje obowiązki pracownicze i z tego tytułu nie może wywodzić dla siebie korzystnych skutków prawnych i powinien liczyć się z konsekwencjami takiego zachowania. Powód nie przedstawił również żadnych obiektywnych dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić jego czas pracy w okresach niezarejestrowanych na tachografie. W tym miejscu należy również podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dowody Kw z tytułem za godziny nadliczbowe numer: 01/03/2011, 08/04/2011, 03/07/2011, 17/08/2011, 21/09/2011, 26/10/2011, 01/01/2012, 11/02/2012, 21/03/2012, 26/04/2012, 17/05/2012, 01/07/2012, 07/08/2012 nie mogą stanowić potwierdzenia otrzymania kwot z nich wynikających przez powoda, gdyż w datach wypłaty powód nie przebywał na bazie tylko w

podróżach służbowych, a więc nie mógł potwierdzić ich otrzymania w datach wynikających z tych dokumentów. Nie zostało również udowodnione przez pozwanego, aby powyższe kwoty powód faktycznie otrzymał w innym czasie.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji ocenił również dowody w postaci rozliczeń kosztów zagranicznych podróży służbowych w kontekście rozliczenia pobranych przez powoda zaliczek na koszty podróży oraz dowód z zeznań świadka W. J. (2) (k. 174v-176). Wskazany świadek w swoich zeznaniach sama przyznała, że na kartach drogowych kierowców robiła swoje zapisy, poprawiała czerwonym długopisem ilość przejechanych kilometrów, ilość zużytego paliwa, a na odwrocie, gdy były rachunki na wydatki zaznaczała to i robiła adnotacje odnośnie kosztów. Gdy nie było rachunków to kazała zwracać zaliczkę, albo było to rozliczane przy wypłacie miesięcznej (k. 176). W związku z powyższym stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, iż powyższe dokumenty zawierały poprawienia i nie mogą być wiarygodnym dowodem w sprawie świadczącym o nierozliczeniu się powoda z pobranych zaliczek należało uznać za uzasadnione. Nadto świadkowi W. J. (2) podczas przesłuchania okazano wykaz pobranych i nierozliczonych zaliczek przez powoda złożony przez pozwanego (k. 54-58). Świadek zeznała, że nie wie kto robił to zestawienie i na podstawie czego ono zostało zrobione, jak również nie umiała powiedzieć, czy kwoty zaliczek w tym zestawieniu są dobrze napisane. A z powyżej przytoczonych zeznań tego świadka wynika, że każdorazowo zaliczki na podróże służbowe były rozliczane na bieżąco.

W ocenie Sądu Okręgowego za słuszne należało uznać również stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie uznania, że zarzut potrącenia kwoty 45 655 zł zgłoszony przez pozwanego z tytułu nierozliczonych zaliczek nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że sam fakt braku po stronie powoda dowodów na poniesienie określonych wydatków w toku podróży służbowych na Wschód i przez to niemożność udokumentowania pełnej kwoty poniesionych wydatków nie jest argumentem przemawiającym za ustaleniem, że powód nie rozliczył się z pozwanym z pobranych zaliczek na podróże służbowe. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że cechą podróży służbowych odbywanych do krajów Europy Wschodniej była niejednokrotnie konieczność wręczania przez kierowców tzw. łapówek, czyli nieformalnych opłat umożliwiających sprawne lub sprawniejsze odbywanie podróży. Na konieczność wręczenia tego rodzaju kwot obok powoda wskazali przesłuchani w sprawie świadkowie – inni kierowcy zatrudnieni u pozwanego wymienieni przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którzy spójnie zeznawali, że wręczanie tych kwot ułatwiało sprawny przejazd przez Rosję i było akceptowane przez pozwanego. Dodatkowo należy również wskazać, że np. świadkowie K. P. (2), R. U. (1) zeznali, że z zaliczek na wschód nie mieli obowiązku się rozliczać, trzeba było rozliczać się z zaliczek na zachód bo tam było wszystko udokumentowane. Twierdzenie pozwanego, że w czasie podróży służbowych nie było potrzeby wręczania tzw. „łapówek” oraz że nie akceptował on tego rodzaju wydatków ocenić należy jako stanowisko motywowane wyłącznie względami toczącego się procesu i chęcią uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Nie sposób bowiem uznać, aby pozwany jako wieloletni przedsiębiorca nie znał realiów pracy kierowców wykonujących przewozy na wschód Europy. Za ustaleniem, że powód rozliczył się z pozwanym z zaliczek na kolejne podróże służbowe świadczy również to, że przed wszczęciem niniejszego procesu pozwany nie tylko nie dochodził od powoda zapłaty z tytułu nierozliczonych zaliczek, ale brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że kiedykolwiek w trakcie ponad trzyletniego zatrudnienia oraz po jego ustaniu monitował powoda w tej sprawie. Przeciwnie, po każdej podróży służbowej, a przed rozpoczęciem kolejnej podróży służbowej pracownicy powoda zajmujący się obsługą podróży służbowych wręczali powodowi nową kwotę zaliczki na podróż służbową do krajów Europy Wschodniej. Ponadto wymowne są również zeznania świadka W. J. (2), która zeznała, że „Gdy na wschód była kwota, na którą nie było rachunku, to kazałam ją zwracać, albo było to rozliczane przy wypłacie miesięcznej.” Powyższe świadczy o tym, że wydatki na podróże służbowe były rozliczane przez pozwanego na bieżąco. Nie można również uznać, aby pozwany jako wieloletni przedsiębiorca, posiadający kadrę pracowników do obsługi podróży służbowych i do spraw księgowych wręczał powodowi kolejne zaliczki bez sprawdzenia, czy poprzednie zaliczki zostały zużyte na potrzeby podróży służbowych. Rozliczenia zaliczek pozwany nie żądał od powoda nie tylko w okresie trwania stosunku pracy, ale również z chwilą rozwiązania stosunku pracy. W sprawie rzekomo nierozliczonych zaliczek pozwany nie wykazywał aktywności, a zarzut potrącenia zgłosił w odpowiedzi na roszczenia powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do uwzględnienia zarzuty potrącenia były prawidłowe i w związku nie doszło do naruszenia przez ten Sąd przepisów prawa materialnego wymienionych przez pełnomocnika pozwanego w apelacji.

Odnosząc się zaś do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie K 11/15, który został powołany przez pozwanego w apelacji należy podnieść, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma on zastosowania, gdyż u pozwanego obowiązywał regulamin wynagradzania. Ponadto należy podkreślić, że ryczałty za noclegi z tytułu podróży służbowych przysługują nadal kierowcom niezależnie od powyższego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77⁵ kp albo na podstawie art. 4 tej ustawy, który w sprawach nieuregulowanych ustawą odsyła do Kodeksu pracy. Odnoście tej kwestii już wielokrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższym i jego stanowisko jest już ugruntowane. Dla przykładu można przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 zgodnie z którym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. (K 11/15) nie stosuje się art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1155 ze zm.) ale stosuje się art. 77⁵ § 5 kp, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Pogląd ten zaaprobował Sąd Najwyższy również w wyrokach z dnia 8 marca 2017r. w sprawach II PK 409/15 i I PK 410/15.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił obie apelacje.

Katarzyna Antoniak Elżbieta Wojtczuk Jacek Witkowski